

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w osobie sędziego SA Urszuli Iwanowskiej, po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2014 r., na posiedzeniu niejawnym,

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko Uniwersytetowi (...) w S.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie w związku z mobbingiem,

oraz

sprawy z powództwa wzajemnego (...) w S.

przeciwko K. B.

o odszkodowanie

na skutek zażalenia powódki na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 września 2014 r., sygn. akt VI P 28/10,

postanawia:

I. zmienić w części zaskarżone postanowienie i zwolnić K. B. od opłaty apelacyjnej ponad kwotę 13.750 (trzydzieści tysięcy siedemset pięćdziesiąt) złotych;

II. znieść między stronami koszty postępowania zażaleniowego.

SSA Urszula Iwanowska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo główne K. B. przeciwko Uniwersytetowi (...) w S. (pkt I), zasądził od powódki na rzecz powoda wzajemnego kwotę 9.810 zł (pkt II) oraz zasądził od K. B. na rzecz powoda wzajemnego (...) w S. kwotę 6.317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Od powyższego wyroku powódka K. B. wniosła apelację, jednocześnie wnosząc o zwolnienie jej w całości od opłaty od apelacji. W oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania K. B. podała, że pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z 17-letnim synem, jest współwłaścicielką mieszkania o powierzchni 41 m², właścicielką nieruchomości rolnej o powierzchni 0,80 ha w gminie W. oraz samochodu osobowego o wartości ok. 11.000 zł. Jako stałe miesięczne dochody powódka wskazała wynagrodzenie z umowy o pracę w kwocie 3.400 zł. Podała, że pobiera alimenty na syna w kwocie 500 zł. Nadto powódka wskazała, że posiada oszczędności w wysokości 5.000 zł oraz akcje o wartości 12.000 zł. Następnie powódka wskazała, że miesięcznie wydatkuje 370 zł tytułem czynszu, 100 zł tytułem energii, 200 zł tytułem gazu, 190 zł tytułem telefonu (stacjonarny plus komórkowy), 50 zł tytułem internetu. Na książki wydaje 100 zł miesięcznie, 50 zł na pomoce naukowe, 30 zł na prasę, 100 zł na środki czystości, 300 zł na odzież i bieliznę, 300 zł na leki i wizyty lekarskie, 80 zł na podatki oraz 100 zł na wydatki związane z eksploatacją samochodu.

Postanowieniem z dnia 11 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wniosek K. B..

Sąd pierwszej instancji wskazał, że na tle powyżej przedstawionej sytuacji majątkowej powódki oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.) wniosek K. B. o zwolnienie od opłaty od apelacji okazał się nieuzasadniony.

Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z treścią powołanego wyżej przepisu zwolnienia od kosztów sądowych może się domagać osoba fizyczna, która złożyła oświadczenie, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Sąd jest władny ocenić – na podstawie oświadczenia wnioskodawcy – czy istotnie nie jest on w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i swojej rodziny.

Jednocześnie sąd pierwszej instancji podkreślił, że instytucja zwolnienia od kosztów sądowych stanowi pomoc państwa dla osób, które z uwagi na ich trudną sytuację materialną nie mogą uiścić kosztów bez wywołania uszczerbku w koniecznych kosztach utrzymania siebie i rodziny. Ubiegający się o taką pomoc winien w każdym wypadku wykorzystać swe możliwości zarobkowe, poczynić oszczędności we własnych wydatkach, do granic zabezpieczenia koniecznych kosztów utrzymania siebie i rodziny, a dopiero gdyby poczynione w ten sposób oszczędności okazały się niewystarczające – może zwrócić się o pomoc państwa (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1984 r., II CZ 104/84, LEX nr 8623; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 1980 r., I CZ 99/80, LEX nr 8257). Przy czym, wytaczając powództwo, strona powinna się liczyć z kosztami z tym związanymi i gromadzić potrzebne środki z dochodów uzyskanych w dłuższym okresie. Dalej sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że wytaczając powództwo powódka wniosła o zwolnienie jej od ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie w całości, Sąd jednak oddalił jej wniosek, co powinno ją skłonić do poczynienia w trakcie procesu (trwającego od grudnia 2010 r., a więc przeszło 3,5 roku), oszczędności na poczet przyszłych kosztów postępowania, np. na wypadek konieczności wniesienia apelacji.

W kontekście powyższego Sąd Okręgowy wskazał, że powódka miała aż 44 miesiące by poczynić stosowne oszczędności na poczet kosztów postępowania sądowego. Zdaniem tego Sądu K. B. nie wykazała przy tym, że we wskazanym okresie nie miała możliwości odłożenia stosownej kwoty na poczet opłaty od apelacji. Sąd ten miał też na uwadze, że w toku procesu powódka systematycznie osiągała dochody z tytułu pracy zarobkowej, a nawet zgromadziła na swym rachunku bankowym dodatkową kwotę 5.000 zł. Gdyby zatem powódka oszczędzała miesięcznie chociażby po 150 zł, uzbierałaby przez te 44 miesiące 6.600 zł. Nie można także pominąć, że z oświadczenia powódki wynika, że posiada dodatkowe zasoby pieniężne w postaci akcji o wartości 12.000 zł, oraz nieruchomości rolną o powierzchni 0,8 ha w gminie W., którą mogłaby spieniężyć, a uzyskane w ten sposób środki przeznaczyć na pokrycie kosztów sądowych. Z oświadczenia K. B. wynika, że koszty utrzymania mieszkania oraz pozostałe wydatki związane z koniecznym utrzymaniem powódki oraz jej rodziny powódka ponosi ze stałych wpływów z tytułu umowy o pracę oraz z kwot utrzymywanych z tytułu alimentów. Tym samym, Sąd Okręgowy uznał, że kondycja finansowa powódki, warunkowana jej sytuacją rodzinną, przekonuje o tym, iż dysponuje ona majątkiem, który daje możliwość poniesienia opłaty od apelacji. Kwota 27.500 zł jaką winna powódka uiścić jest w odniesieniu do jej sytuacji obiektywnie możliwa do poniesienia, bez uszczerbku dla utrzymania koniecznego dla powódki i jej syna.

Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, że wymóg uiszczenia opłat i wydatków nie jest ograniczeniem prawa do sądu (art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności), a jedynie ustanowione "bariery finansowe" muszą uwzględniać równowagę (rozsądny związek proporcjonalności) między interesem państwa w pobieraniu opłat sądowych a interesem strony w dochodzeniu roszczeń (por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 26 lipca 2005 r., sprawa P. przeciwko Polsce, Nr (...), Wybór orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach polskich 2005, nr 2, s. 75-89).

Z powyższym postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodziła się K. B., która działając przez pełnomocnika, w złożonym zażaleniu zarzuciła mu obrazę prawa materialnego art. 102 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przez przyjęcie, że powódka może ponieść koszty sądowe bez uszczerbku utrzymania

koniecznego dla siebie i rodziny. Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i zwolnienie jej od kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu skarżąca między innymi wskazała, że zestawiając kwotę opłaty od apelacji (27.500 zł) z posiadanymi zasobami finansowymi, nie sposób nie uznać, że uiszczenie kosztów sądowych pozbawiłoby ją jakiegokolwiek zabezpieczenia finansowego, co spowodowałoby niezachowanie odpowiedniego zabezpieczenia dla funkcjonowania jej i dorastającego syna. Skarżąca nie podzielając wykładni art. 102 ustawy o kosztach sądowych przedstawionej przez sąd pierwszej instancji wskazała, że – w jej ocenie – zwolnienia od kosztów sądowych przysługuje nie tylko takiej osobie fizycznej, która nie posiada jakichkolwiek środków. Powódka wskazała, że w niniejszej sprawie konieczność wniesienia opłaty od apelacji byłaby ewidentnym uszczerbkiem dla utrzymania jej i syna, bowiem Sąd Okręgowy pominął stan jej zdrowia, udokumentowany zaświadczeniami lekarskimi. Skarżąca zaznaczyła, że rokowania co do jego poprawy nie są jednoznaczne, a to oznacza możliwość pozbawienia możliwości zarobkowania w przyszłości; posiadany majątek stanowi zabezpieczenie na tę okoliczność dla niej i syna. Ponadto powódka podniosła, że inną przesłanką, niewyartykułowaną wprost w art. 102 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych, jest zapewnienie dostępu do sądu. W ocenie skarżącej, argumentacja Sądu Okręgowego dotycząca braku naruszenia prawa do sądu poprzez oddalenie przedmiotowego wniosku, jest mało przekonująca, ponieważ za dostęp do sądu zapłaciła, ponosząc opłatę od pozwu w pełnej wysokości. Przy czym powódka podniosła, że możliwość poddania kontroli wyroku Sądu Okręgowego jest dla niej istotna, ponieważ wyrok ten nie zapadł jednogłośnie. Stwierdziła, że jego kontrola leży w interesie państwa i zwolnienie jej od opłaty nie naruszy równowagi, o której mowa. Zdaniem skarżącej, odmowa zwolnienia uniemożliwia dochodzenie jej słusznych praw, ale także blokuje możliwość weryfikacji wyroku w sytuacji, gdy skład orzekający nie był jednomyślny przy jego wydawaniu.

Reasumując skarżąca podniosła, że konieczność uiszczenia opłaty od apelacji będzie bardzo znaczącym uszczerbkiem, o którym stanowi art. 102 ust. 1 powoływanej ustawy i dlatego spełnia ona kryteria określone przez ten przepis.

W odpowiedzi na zażalenie (...) wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego podzielał argumentację sądu pierwszej instancji wskazał, że w orzecznictwie stwierdza się, że posiadanie majątku, który nie jest niezbędny do codziennego utrzymania czy czynienie wydatków o charakterze zbytkownym, co do zasady wykluczają możliwość zwolnienia od kosztów sądowych. Pozwany stwierdził nadto, że istotną okolicznością w sprawie jest aktualny stan majątku i sytuacja finansowa, toteż bez znaczenia są dywagacje na temat możliwości pogorszenia stanu zdrowia i posiadania zabezpieczenia na przyszłość. Pozwany wskazał również, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest niejednomyślność przy wydawaniu wyroku w sprawie.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Zażalenie okazało się w części uzasadnione, co doprowadziło do zmiany zaskarżonego postanowienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, na uwzględnienie zasługiwała zarówno argumentacja skarżącej, jak i pozwanego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z ugruntowanym poglądem wyrażonym w doktrynie, w przypadku zwolnienia od kosztów sądowych, przesłanką decyzji o zwolnieniu całkowitym, częściowym bądź odmowie zwolnienia jest udokumentowany stopień ubóstwa strony. Sąd powinien mieć więc na uwadze przewidywane obciążenie finansowe strony oraz jej realne możliwości płatnicze. Zwolnienie od kosztów sądowych ma bowiem wspierać podmioty rzeczywiście potrzebujące takiego wsparcia ze strony państwa. Niemożność poniesienia kosztów, w całości lub w części, musi mieć charakter obiektywny, na który strona nie ma realnego wpływu.

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych, w sprawach z zakresu prawa pracy pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 złotych wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Jednakże w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa kwotę 50.000 złotych, pobiera się od wszystkich podlegających opłacie pism procesowych opłatę stosunkową.

W niniejszej sprawie opłata stosunkowa od apelacji wynosi 27.500 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, należało się przychylić do argumentacji skarżącej, że poniesienie w całości opłaty w tej wysokości mogłoby wiązać się z uszczerbkiem dla utrzymania koniecznego dla niej i syna. Skarżąca utrzymuje się, co prawda

z bieżących przychodów z tytułu zatrudnienia, jednak jej oszczędności wynoszą w sumie 17.000 zł. W celu poniesienia pełnej opłaty od apelacji, musiałaby ona rozważyć spieniężenie posiadanej nieruchomości rolnej, co – w ocenie Sądu Apelacyjnego – byłoby rozstrzygnięciem zbyt skrajnym. Poniesienie opłaty w pełnej wysokości byłoby zatem nadmiernym obciążeniem w stosunku do sytuacji majątkowej skarżącej i skutkowałoby poniesieniem uszczerbku w utrzymaniu jej i syna.

Trafnie argumentował Sąd Okręgowy, że strona przygotowująca się do procesu sądowego powinna być świadoma wydatków związanych z tym przedsięwzięciem, stąd powinna się do niego przygotować przez poczynienie oszczędności i ograniczenie wydatków, które nie są niezbędne. Należy jednak zauważyć, że nawet wyliczenie sądu pierwszej instancji, z którego wynika, że skarżąca, oszczędzając 150 zł miesięcznie, przez okres 44 miesięcy (od początku trwania procesu), mogłaby zgromadzić kwotę 6.600 zł, wyraźnie obrazuje dysproporcję między obliczoną kwotą ewentualnych oszczędności, a pełną wysokością opłaty od apelacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w kwestii czynienia odpowiednich oszczędności należało uwzględnić zatem realną sytuację majątkową skarżącej, która utrzymuje siebie i syna z kwoty około 3.900 zł miesięcznie. Jednocześnie, Sąd Apelacyjny uznał, że sytuacja majątkowa skarżącej nie jest na tyle trudna, aby uzasadniała zwolnienie od opłaty od apelacji w całości.

Dlatego też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadne było obniżenie wysokości wskazanej opłaty o połowę, tj. do kwoty 13.750 zł. Kwotę taką skarżąca może wydatkować z posiadanych oszczędności, nie pozbawiając się jednocześnie wszystkich zaoszczędzonych pieniędzy (skarżąca posiada 12.000 zł w akcjach). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wskazana wyżej kwota nie spowoduje poniesienia przez skarżącą uszczerbku w utrzymaniu koniecznym dla niej i syna.

Na marginesie Sąd Apelacyjny wskazuje, że niniejsza sprawa dotyczy zwolnienia od jednorazowej opłaty, toteż zasadnie argumentował pozwany, że ewentualny przyszły stan zdrowia czy też ewentualne pogorszenie sytuacji majątkowej w przyszłości, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Rozstrzygnięcie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych następuje według stanu rzeczy istniejącego w chwili orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.).

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania zażaleniowego sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami z uwagi na częściowe uwzględnienie stanowiska obu stron (punkt II sentencji).

SSA Urszula Iwanowska